

*Sygn. akt IV P 175/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy w Malborku w IV Wydziale Pracy

w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Helmin

Protokolant: stażysta Magdalena Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2015 r. w Malborku na rozprawie,

sprawy z powództwa (...) **Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.**,

przeciwko pozwanemu **A. K.**

o sprostowanie protokołu powypadkowego

I. oddala powództwo.

### UZASADNIENIE

W dniu 25 maja 2015 roku powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wniosła pozew przeciwko A. K. o sprostowanie protokołu powypadkowego.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że dnia 21 marca 2008 roku pozwany A. K. uległ wypadkowi przy pracy. W związku z zaistniałym zdarzeniem zespół powypadkowy w składzie L. G. – Główny Specjalista ds. BHP oraz H. M. – przedstawiciel załogi, sporządzili dnia 26 marca 2008 roku protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Podała, że w pkt 8 protokołu wskazano rodzaj wypadku – indywidualny, ciężki, powodujący czasową niezdolność do pracy. Zdaniem powódki, ustalenie w protokole powypadkowym z dnia 26 marca 2008 roku rodzaju wypadku jako „ciężki” było nieprawidłowe. Zaznaczyła, że w przedmiotowej sprawie rodzaj zaistniałego wypadku przy pracy nie mieści się w definicji ciężkiego wypadku przy pracy, o której mowa w art. 3 ust. 5 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a to w konsekwencji oznacza, iż protokół powypadkowy z dnia 26 marca 2008 roku zawiera w zakresie pkt 8 nieprawidłowe określenie rodzaju wypadku.

Powódka nadmieniła, że skutkiem opisanego zdarzenia nie jest ciężkie uszkodzenie ciała, czy też całkowita lub częściowa niezdolność do pracy w zawodzie, o czym świadczy zaświadczenie lekarskie wystawione w dniu 09 maja 2013 roku o dopuszczeniu pozwanego do pracy. Podkreśliła, że stwierdzenie w protokole powypadkowym okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy przez zespół powypadkowy nie jest wyłącznym i niepodważalnym dowodem zaistnienia wypadku przy pracy, czy też jego rodzaju, a ustalenia tego zespołu mogą zostać podważone za pomocą innych dowodów (np. opinii lekarskich, opinii biegłych sądowych).

Podaje ponadto, że dysponując prawomocnym orzeczeniem rozstrzygającym kwestię charakteru wypadku przy pracy będzie miała możliwość nie tylko wykazania prawidłowego charakteru wypadku przy pracy jakiemu uległ pozwany, ale również faktu zachowania należytej staranności przy przekazywaniu informacji, stanowiących podstawę do ustalenia wysokości składki wypadkowej (**k. 2-8**).

Na rozprawie w dniu 24 listopada 2015 roku pozwany uznał żądanie pozwu w całości (**k. 59v**).

**Sąd ustalił, co następuje:**

Pozwany A. K. zatrudniony został u powódki (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 01 sierpnia 1995 roku w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku ślusarz – blacharz.

**(dowód: umowa o pracę na czas nieokreślony k. 1 akt osobowych części (...))**

W dniu 21 marca 2008 roku pozwany A. K. rozpoczął pracę o godzinie 14.00 na stanowisku ślusarza – blacharza. Praca ta należała do stałych obowiązków pozwanego. Przed podjęciem pracy pozwany przeszedł wymagane badania lekarskie oraz szkolenia bhp. Nie stwierdzono przeciwwskazań do zatrudnienia pozwanego związanych z jego stanem zdrowia. Na stanowisku pracy, na którym jest zatrudniony pozwany przeprowadzono ocenę ryzyka zawodowego. Pozwany został zapoznany z oceną ryzyka zawodowego. W środowisku pracy pozwanego nie stwierdzono przekroczenia najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia. Stan psychofizyczny pozwanego w dniu wypadku nie budził zastrzeżeń. O godzinie 17.10 pozwany wykonał operację cięcia blachy ocynkowanej o w formacie 600 mm x 300 mm x 6 mm na gilotynie mechanicznej. Maszyna, na której pracował pozwany była sprawna technicznie. Przy kolejnej operacji wsunął blachę na stół przygotowujący materiał do cięcia. W momencie naciskania pedału uruchamiającego gilotynę, blacha na skutek poślizgu na łożu maszyny, wciągnęła dłoń lewą, co spowodowało, że znalazła się ona w strefie bezpośredniego zagrożenia i nastąpiła urazowa amputacja paliczków dolnych palca drugiego, trzeciego i czwartego tej dłoni. Po zaistniałym wypadku przy pracy pozwanemu udzielono pierwszej pomocy na terenie zakładu, a następnie odwieziono do Szpitala w (...), gdzie na oddziale chirurgii urazowo – ortopedycznej udzielono dalszej pomocy medycznej. Pozwany przebywał na Oddziale Chirurgii Urazowo – Ortopedycznej Szpitala w (...) w okresie czasu od dnia 21 marca 2008 roku do dnia 22 marca 2008 roku. Pozwany poddawany był rehabilitacji od dnia 20 maja 2008 roku do dnia 12 września 2008 roku. Do wypadku doszło z powodu chwilowej dekoncentracji uwagi poszkodowanego podczas cięcia blachy na gilotynie mechanicznej, a ponadto przy dosuwaniu blachy mógł również nastąpić jej poślizg na łożu maszyny, co spowodowało wciągnięcie palców w gilotynę. Nie stwierdzono, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez pozwanego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa. Nie stwierdzono również aby pozwany znajdował się w stanie nietrzeźwości albo po użyciu środków odurzających lub substancji psychotropowych przyczyniających się w znacznym stopniu do powstania wypadku przy pracy.

W związku z zaistniałym zdarzeniem zespół powypadkowy w składzie L. G. – Główny Specjalista ds. BHP oraz H. M. – Przedstawiciel załogi, sporządził w dniu 26 marca 2008 roku protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. W pkt 8 protokołu zespół powypadkowy wskazał rodzaj wypadku jako „indywidualny, ciężki, powodujący czasową niezdolność do pracy”.

W dniu 16 września 2008 roku pozwany zgłosił wniosek o wypłacenie odszkodowania. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w (...) Inspektorat w (...) przyznał pozwanemu jednorazowe odszkodowanie z tytułu 13 % uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku przy pracy w kwocie 6.994,00 złotych.

**(okoliczności bezsporne, nadto dowód: protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy k. 49 -50, wyjaśnienia pozwanego po wypadku k. 51- 51v, karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 52, zaświadczenie o stanie zdrowia pozwanego k. 53 – 53v, szkic sytuacyjny miejsca wypadku k. 54, kserokopia wniosku pozwanego do ZUS k. 55, informacja ZUS o wypłaconym pozwanemu jednorazowemu odszkodowaniu z tytułu uszczerbku na zdrowiu k. 56)**

**Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny w niniejszej sprawie był bezsporny. Nie było podstaw do kwestionowania dowodów z dokumentów, gdyż nie były sporne między stronami, a z tego względu nie budziły wątpliwości Sądu.

Zgodnie z art. 213 § 2 kpc sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. W ocenie Sądu uznanie powództwa przez pozwanego w niniejszej sprawie jest sprzeczne z prawem, a z tego względu nie wiąże Sądu w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż, po pierwsze, zmierza do ustalenia faktów a nie prawa, a z tego względu takie żądanie nie znajduje oparcia w przepisach prawa, w szczególności przywołanego przez powoda art. 189 kpc, po drugie zaś, skierowane jest przeciwko osobie, która nie posiada biernej legitymacji procesowej w sprawie, której uregulowania domaga się powód.

Zgodnie z art. 189 kpc powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W zasadzie w doktrynie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że wyrok wydany na podstawie art. 189 k.p.c. ma na celu usunięcie niepewności stanu prawnego zachodzącej w stosunkach pomiędzy legitymowanym interesem prawnym powodem a wyznaczonym tym interesem pozwanym. Z tego względu interes prawny należy traktować jako istniejącą po stronie powoda potrzebę wprowadzenia jasności i pewności prawnej w sferze jego sytuacji prawnej, wyznaczonej konkretnym stosunkiem prawnym, a zagrożonej lub naruszonej przez pozwanego (tak w wyroku Sądu Najwyższym z 4 kwietnia 2014 r., sygn. akt I PK 234/13, LEX nr 1480057). Innymi słowy, chodzi o takie sytuacje, w których uwzględnienie żądania pozwu orzeczeniem sądu, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów; definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości z pozwanym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., sygn. akt III AUa 1518/05, LEX nr 257445).

Powszechnie przyjmuje się również w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a w ślad za nim w orzecznictwie sądów powszechnych, że powództwo oparte o art. 189 kpc nie jest instrumentem prawnym do uzyskiwania dowodów potrzebnych powodowi w innych toczonych sporach (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 1999 r., sygn. akt I PKN 597/98, LEX nr 39622, podobnie w wyroku z 1 grudnia 1983 r., sygn. akt I PRN 189/83, LEX nr 15836; także w uchwale Sądu Najwyższego z 17 czerwca 1987 r., III PZP 19/87, LEX nr 13036; uchwale z 3 listopada 1994 r., I PZP 45/94, LEX nr 1298238). Nie ulega również wątpliwości, że powództwo oparte o art. 189 kpc nie jest środkiem do ustalania faktów, które nie mają charakteru prawotwórczego (tak m.in. w wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1997 r., I PKN 434/97, LEX nr 33983).

Przepis art. 189 kpc w zasadzie wyklucza więc możliwość ustalenia faktu lub stanu faktycznego, ale dopuszcza ustalenie tzw. faktów prawotwórczych tj. zmierzających do ustalenia prawa lub stosunku prawnego (tak w: wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1998 roku, sygn. akt III CKN 563/97, Lex nr 255611). Zdaniem Sądu sprostowanie treści protokołu powypadkowego w części dotyczącej ustalenia, że wypadek nie był ciężki nie ma charakteru prawotwórczego tj. takiego, który powoduje powstanie bezpośrednio skutków prawnych dla stron procesu; w wyniku uwzględnienia powództwa nie powstanie po stronie powodowej określone prawo lub stosunek prawny. Nie można bowiem utożsamiać istnienia prawa podmiotowego z „bezpieczną”, gdyż wspartą orzeczeniem sądu, decyzją pracodawcy (powoda) o sposobie i treści wypełnienia deklaracji przedkładanej Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych. Orzeczenie sądu wydane zgodnie ze zgłoszonym żądaniem nie spowodowałoby powstania „prawa” powoda do wypełnienia deklaracji w określonej treści. Tym bardziej, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest związany w żadnej mierze wyrokiem sądu w takim przypadku (art. 365 kpc, a także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2006 roku, sygn. akt II PZP 14/05, Lex nr 175148). Przeciwnie; zdaniem Sądu powództwo wytoczone przez spółkę zmierza wyłącznie do uzyskania przez powoda dowodu w postaci dokumentu urzędowego, który ma stanowić formalne „zabezpieczenie” przed negatywnymi skutkami kontroli podjętej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

W ocenie Sądu rozważając żądanie powoda należało zwrócić uwagę na dopuszczalność dokonywania ustaleń co do treści protokołu powypadkowego na podstawie art. 189 kpc na żądanie pracodawcy. Przyjęto w orzecznictwie Sądu Najwyższego – w tym zakresie powód szeroko odwoływał się do niego - dopuszczalność ustalenia na podstawie art.

189 kpc, że konkretne zdarzenie jest wypadkiem przy pracy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2006 roku, sygn. akt II PZP 14/05, Lex nr 175148, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2007 roku, sygn. akt I UK 8/07, Lex nr 425884). Przy czym, jak wyraźnie wynika z uzasadnienia uchwały z dnia 29 marca 2006 roku, Sąd Najwyższy dopuścił powództwo w tym zakresie wskazując jedynie pracownika jako uprawnionego, ewentualnie członków jego rodziny w przypadku śmierci pracownika. Sentencja uchwały stanowiła bowiem odpowiedź na pytanie skierowane przez sąd powszechny, które dotyczyło sytuacji pracownika („czy pracownik wnoszący o ustalenie”). Z uzasadnienia uchwały wynika również, że interes prawny pracownika w takim postępowaniu został w zasadzie oparty o brak możliwości oddziaływania na treść protokołu powypadkowego, który jest sporządzany i zatwierdzany przez pracodawcę - gospodarza postępowania prowadzonego w związku z wypadkiem. Sytuacja pracodawcy jest więc zgoła odmienna aniżeli pracownika; decyduje o treści protokołu, a także ostatecznie podejmuje poprzez zatwierdzenie protokołu decyzję o uznaniu zdarzenia za wypadek przy pracy. Z tego punktu widzenia jego interes jako pracodawcy – już na tym etapie - jest dostatecznie chroniony. Przełożenie treści uchwały z dnia 29 marca 2006 roku na sytuację pracodawcy jest – w świetle przedstawionych w niej argumentów dotyczących sytuacji pracownika - nieuprawnione.

W tym świetle Sąd zwrócił uwagę na fakt, że sporządzany przez pracodawcę protokół powypadkowy ma charakter oświadczenia wiedzy pracodawcy a nie oświadczenia woli, co do których to oświadczeń wyłączone jest – co do zasady – czynienie ustaleń w trybie art. 189 kpc.

W końcu, abstrahując od powyżej przedstawionych rozważań, należy wskazać, że brak jest po stronie pozwanego pracownika legitymacji do występowania w procesie w sytuacji, gdy powód wskazuje jako swój interes uniknięcie w przyszłości sporu z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych co do prawidłowości przedstawienia danych w deklaracji. Jeżeli powód zamierza uregulować swoją sytuację wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i prewencyjnie – jak tego domagał się powód - zapobiec powstaniu sporu w przyszłości z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, wówczas ostrze takiego roszczenia powinno zostać skierowane przeciwko podmiotowi, który może takim interesom zagrozić. Wskazana przez powoda osoba fizyczna jako pozwany takim podmiotem nie jest.